

Chrześcijańska Akademia Teologiczna
Wpłynęło dn. 2022-02-25
Nr 94/2022
Zał. -

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Darii Kania
pt. *Filokaliczna duchowość człowieka na podstawie neptycznego traktatu*
św. Hezyhusza z Synaju, Warszawa 2021, s.s. 204.

Wprowadzenie

Przyjąłem napisanie tej rozprawy doktorskiej z dużym zainteresowaniem, które do teologii i duchowości Kościoła Wschodniego zaszczerpił we mnie ks. Prof. Wacław Hryniewicz, swoimi głębokimi i otwartymi wykładami, w czasie moich studiów doktoranckich w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w latach 1978-1980. Napisanie tej recenzji traktuję też jako swoistego rodzaju wyzwanie wynikające z różnic w interpretacji badanego dzieła teologicznego w ujęciu prawosławnej hermeneutyki i katolickiej hermeneutyki. Tę kwestię bardzo dobrze przedstawia doktorantka w punkcie 4 wstępu zatytułowanym *Problematyka interpretacji danego dzieła w ujęciu prawosławnej hermeneutyki* (s. 34-36). Tam doktorantka wyjaśnia, że hermeneutyka prawosławna jest rozumnej wiary i doświadczenia, zaś na s. 8. pisze: „Współczesna teologia Kościoła łacińskiego, z całym aparatem racjonalno-logicznych pojęć i znaczeń, nie była wystarczająca do odczytania pierwotnego sensu dzieła. Tekst św. Hezyhusza nastrocza również dodatkowych problemów interpretacyjnych, gdyż autor używa tych samych sformułowań i pojęć w wielu różnych kontekstach znaczeniowych”. Jeżeli teolog katolicki nie zgodziłby się z uzasadnieniem doktorantki na temat niewystarczalności dogłębnego zrozumienia dzieła Hezyhusza, samo postawienie problemu jest ciekawe i nie pozbawione racji.

Merytoryczna ocena pracy

Oceniając merytorycznie dysertację naukową recenzent powinien odpowiedzieć na kilka pytań:

1. Czy zasadne jest podjęcie takiego tematu?

Lektura dysertacji pozwala odpowiedzieć na postawione pytanie na dwu płaszczyznach: naukowej (teoretycznej) i egzystencjalnej.

Na wyżej postawione pozwólmy odpowiedzieć samek doktorantce:

1. Na s. 189 pisze: „Bezpośrednią inspiracją do napisania pracy była potrzeba wypełnienia luki w polskojęzycznej literaturze teologicznej odnoszącej się do zagadnień związanych z koncepcją trzeźwości” (rozumianej w tradycji Prawosławnej – przyp. recenzenta).

2. Dalsze uzasadnienie odpowiedzi na pytanie o potrzebę podjęcia tego tematu znajdujemy na s. 6: „Autor *Traktatu* do niedawna był mało znany polskiemu czytelnikowi. [...] Również w literaturze światowej dzieło św. Hezychiusza nie zyskało wielu wydań, doczekało się jedynie dwóch oddzielnych publikacji, natomiast szerszemu czytelnikowi prezentowane było głównie zbiorze filokalicznym, jako jeden z licznych tekstów tuż obok pozostałych autorów wczesnochrześcijańskich”. Biorąc pod uwagę fakt, że w komplementarnym przedstawieniu podjętego problemu, autorka sięga do tekstów oryginalnych, odpowiedź na postawione wyżej pytanie jest jednoznacznie twierdząca.

2. Czy jasno został sformułowany problem pracy?

Czytając dysertację od s. 8 do s. 33, trzeba zgodzić się z doktorantką, która kilkakrotnie podkreśla, że problematyka dzieła jest szeroka, wielowymiarowa i „niezmiernie” złożona. Doktorantka pisze, że *Autor Traktatu* uważa się za hezychastę, a to może oznaczać, że treści teologiczne splatają się doświadczeniem osobistym Hezychiusza, co z punktu refleksji naukowej, postawiło przed doktorantką wysokie wymagania metodyczne, z których – zdaniem recenzenta – zdała egzamin pozytywny. Doktorantka ukazuje człowieka w wymiarze osobowym (cechach osobowych i relacjach), w jego dynamicznym rozwoju i doświadczeniu coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem. Uważam, że ten wielowymiarowy problem został wystarczająco jasno sformułowany i omówiony.

3. Czy właściwie została dobrana i uporządkowana baza źródłowa oraz czy została prawidłowo dobrana metoda pracy?

Bogata baza bibliograficzna została prawidłowo podzielona i uporządkowana, choć zdaniem recenzenta, zbyt skąpo opisana.

Niniejsza publikacja ma strukturę monografii z zakresu teologii i dla wywiązania się z zadań podjętych w pracy, trzeba było wybrać odpowiednią metodę postępowania naukowego. Metoda naukowa jest to zespół postępowania zmierzający do rozwiązania określonego problemu naukowego.

Doktorantka jest przekonana o tym, że przedstawiony w *Traktacie* problem duchowości upersonifikowany w osobie św. Hezychiusza, który jest przewodnikiem duchowym dla młodego pielgrzyma wkraczającego na ścieżkę rozwoju życia duchowego, nie da się zrozumieć tylko przy pomocy przesłanek racjonalno-logicznych, którymi według doktorantki, posługuje się teologia katolicka. Dlatego autorka pracy doktorskiej podjęła się odczytania *Traktatu* w świetle mistycznej nauki ortodoksyjnego Kościoła Wschodniego (por. s. 8). Z doktorat wyraźnie widać, że doktorantka nie neguje potrzeby korzystania z wiedzy teologicznej i to czyni, ale – chyba słusznie zauważa, że jest to nie wystarczające w odczytaniu analizowanego *Traktatu*. Stąd doktorantka pisze (s. 27), że będzie interpretować dzieło Hezychiusza zgodnie z prawosławną hermeneutyką tekstu źródłowego (por. s. 27). Tutaj autorka korzysta ze wskazań metodycznych Teodora Stylianopulosa, który proponuje zastosować wobec badanego tekstu trzy poziomy interpretacji hermeneutycznej:

1. Poziom egzegetyczny, zawierający element wyjaśnienia badania wraz z całym aparatem krytycznym.

2. Poziom czysto interpretacyjny, który wychodzi poza ramy prostego odczytywania tekstu i przechodzi do poziomu poszukiwania znaczeń i sensu odczytywanych treści (por. s. 34). 3. Poziom syntetyczny, który jest synteza dwu poprzednich poziomów, ale zawiera też element transformatywny, o którym doktorantka ogólnie pisze, że wykracza on poza dotychczasowe rozumienia (por. s. 34).

Niewątpliwie próba zastosowania opisanej przez doktorantki metody jest oryginalna, myślę – że poprawna, choć nie do końca jasno opisana, co usprawiedliwia doktorantkę jako młodego naukowca. Tutaj trzeba z uznaniem spojrzeć na sposób postępowania metodycznego, że doktorantka nie zadowala się tym, co wypracowała dotychczasowa teologia, nie boi się trudnych wyzwań, które stawia przed nią odczytanie tekstu w świetle przebogatej tradycji mistyki Kościoła Wschodniego.

4. Czy struktura rozdziałów jest logiczna, kompletna i czy Autor wywiązał się w pracy z postawionego sobie zadania?

Podstawowa część rozprawy składa się z czterech rozdziałów, logicznie ułożonych i ukazujących komplementarnie podjęty problem:

Merytoryczna struktura dysertacji składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów i zakończenia

Uważam, że dość szczegółowy wstęp został napisany prawidłowo: doktoranta przedstawia w nim problem pracy, omawia źródła i bogata literaturę przedmiotu – w tym też obcojęzyczną, dalej omawia obrona metodę naukową i syntetycznie ukazuje treść pięciu rozdziałów.

Można uznać, że trzy rozdziały stanowią szeroką bazę dla merytorycznych badań zawartych w tytule pracy doktorskiej.

Rozdział pierwszy, w którym doktorantka ukazuje *Filokalię* jako model prawosławnej twórczości ascetyczno-duchowej, historię powstania zbiorów filokalicznych oraz edycję tych zbiorów.

Rozdział drugi, w którym autorka przedstawia hermenutyčno-strukturalistyczną perspektywę badawczą na przykładzie *Traktatu*.

Rozdział czwarty, w którym doktoranta przedstawia antropologię Cerkwi Prawosławnej w kontekście nauki św. Hezychiusza.

Biorąc pod uwagę fakt, że szerszemu społeczeństwu u nas, problematyka ta jest prawie nieznana oraz postępowanie metodyczne doktorantki, jest to jak najbardziej uzasadnione.

Rozdział trzeci ukazuje szczegółową analizę *Traktatu*, a rozdział piąty próbę jego nowego odczytania.

Pełny tytuł dzieła brzmi: *Traktat Prezbitera Hezychiusza do Teodula pożyteczny dla duszy i zbawczy traktat o trzeźwości cnocie*. Doktorantka pisze, że jest to klasyczny przykład twórczości filokalicznej (por. s. 189).

Dalej doktorantka próbuje dociec, kim był tajemniczy autor *Traktatu*. Trzeba przyznać, że bardzo trafnie i szczegółowo w rozdziale trzecim doktorantka opisuje morfologię procesu duchowego. Słusznie Pani Kania uważa, że dzieło Hezychiusza jest jednym z ważniejszych dzieł dotyczących praktyki ascetycznej prowadzącej do trzeźwości umysłu, który wskazuje jak postępować, aby poddawać się oczyszczaniu z grzechów a nie ulegać ludzkim namiętnościom. Opanowanie takiego stylu postępowania jest zwieńczeniem drogi prowadzącej do poznania – utożsamianego przez Hezychiusza – z mistyczną kontemplacją. Etapy tego procesu są porównywane przez Hezychiusza do wstępowania kolejne stopnie drabiny Jakubowej. Doktorantka zauważa, że nawiązanie do znanego dzieła św. Jana Klimaka *Drabina Raju*, z jednej strony łączy Hezychiusza z wieloma Ojcami filokalicznymi, a z drugiej pozwala w tej szerokiej panoramie spojrzeć na samego Hezychiusza (por. s. 189).

W rozdziale piątym doktorantka dokonuje nowego odczytania *Traktatu*, ale też ukazuje w sposób syntetyczny i perspektywiczny wnioski wynikające z treści badanego dzieła i czyni to na bardzo dobrym poziomie.

Reasumując odpowiedzi na pytania postawione w tym punkcie: Czy struktura rozdziałów jest logiczna, kompletna i czy autor wywiązał się w pracy z postawionego sobie zadania?, trzeba odpowiedzieć jednoznacznie pozytywnie.

Uwagi i pytania

Doktorat jest nowatorski i napisany w sposób dialogiczny, biorąc jednocześnie niuanse treściowe *Traktatu*, recenzent mógłby mieć tyle uwag, że nawet kilka godzin nie starczyłoby, żeby owe uwagi przedyskutować. W pracy zdarzają się pewne niedociągnięcia, na które zwracałem uwagę w treści recenzji, dla tego nie potrzeby ich powielać.

Mam do doktorantki dwa pytania, wynikające też z moich zainteresowań naukowych.

1. Biorąc pod uwagę strukturę relacyjną procesu duchowego, czy autorka widzi jakieś podobieństwo między dziełem św. Hezychiusza a koncepcja osobowości w ujęciu Josepha Nuttina?
2. Biorąc pod uwagę strukturę cechową osobowości duchowej, czy doktorantka mogłaby wskazać ja różnice i podobieństwa między św. Hezychiuszem a koncepcją osobowości w ujęciu Abrahama Masłowa?

Wnioski końcowe

Praca doktorska Pani mgr Darii Kania stanowi bardzo ciekawe, solidne i oryginalne studium naukowe w zakresie podjętego problemu. Rozprawa ma charakter źródłowy, gdzie najpierw trzeba było przeanalizować materiał odznaczający się ogromną różnorodnością. Tego typu materiał wymaga od badacza dobrego przygotowania metodycznego i takim badaczem okazała się Daria Kania.

Doktorat ukazuje, że *Traktat* św. Hezychiusza stanowi praktyczny zbiór wiedzy na temat postępowania człowieka wkraczającego na drogę poszukiwania utraconej jedności z Bogiem, pokazuje też że *Traktat* można uznać za wnikliwy przewodnik pozwalający poznać cechy osobowości człowieka i jego relacje wobec siebie, otoczenia i świata, a w przypadku człowieka wierzącego – jak to ma miejsce w *Traktacie* również wobec Boga

i Kościoła. Św. Hezyhiusz dokładnie analizuje naturę i potencjał osobowy człowieka, zgodnie z nauczaniem zachowanym wewnątrz Cerkwi.

Główne przemyślenia w *Traktacie* ukazują człowieka w jego relacjach dialogicznych, prowadzących do pełni rozwoju na poziomie naturalnym i nadprzyrodzonym. Podstawową płaszczyzną tych relacji jest umysł, którego główną cechą umożliwiającą rozwój jest trzeźwość (*gr. Nepis*), zdobywana przy pomocy wewnętrznej modlitwy Jezusowej.

Recenzent z uznaniem ocenia wyniki osiągnięte przez doktorantkę, a poczynione uwagi czy postawione pytania w trakcie merytorycznej oceny pracy doktorskiej, w niczym nie umniejszają istotnej wartości dysertacji, zaś są podyktowane chęcią pomocy w jej udoskonaleniu. Uważam, że praca powinna ukazać się drukiem.

Metodyczny i merytoryczny poziom pracy w pełni pozwala recenzentowi wnieść wniosek do Rady Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie o dopuszczenie mgr Darii Kania do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Ks. prof. zw. dr hab. Ireneusz Werbiński

Akademia Jagiellońska w Toruniu

Toruń 15. 02. 2022r.